Karolina Błońska, Uspokajam się

Nie masz racji
Nie masz racji
Zrozum wreszcie to
Nie chcę kłótni
Przy kolacji
Chcę mieć zwykły dom

Ja wiem, że moje słowa nadal nic nie znaczą
Ja wiem, że mój płacz nie rusza Cię w ogóle
Ale wszystkie moje żyły, moje tkanki płaczą
I oba moje płuca krztuszą się tym bólem|

Uspokajam się
Zamykam oczy i
Myślę, nie jest źle
Dużo lepiej mi

Siedząc często w czterech ścianach
Lub gapiąc się w lustro
Będąc sama w ciszy ciepłej
W ciszy co otula
Myślę, że bez Ciebie jest mi wyjątkowo pusto
Pustka gorsza niż obecność odczuwana w bólach

Uspokajam się
Zamykam oczy i
Myślę, nie jest źle
Dużo lepiej mi

Minie jakiś czas
Miną złości w nas
I ucichnie wrzask
Zgasną światła kłamstw
Nim znajdziemy się
W dziwnym miejscu gdzieś
Zrozumiemy zdań
Tych najkrótszych treść

Uspokajam się
Zamykam oczy i
Myślę, nie jest źle
Dużo lepiej mi

Uspokajam się